

nalu kolejowego i podróżnych, przeszło dwadzieścia osób doznało cięższych lub lżejszych obrażeń, a najgorzej wyszeli maszynista pociągu osobowego, którego uszkodzenia są bardzo poważne, konduktor Wojnar i ślusarz Szymanski.

Miejsce katastrofy przedstawia widok przejmujący grozą. Obie lokomotywy najechały na siebie z taką siłą, iż kilka wagonów towarowych spadło z toru i uległo roztrzaskaniu; stosunkowo mało ucierpiało pociąg osobowy, choć i tak podróżni przez

21 i 22 maja 1809 roku nie natknął się na przeciwnika, który byłby mógł stawić mu czoło w otwartym polu. Dopiero w tych dniach armia austriacka pod dowództwem arcyksięcia Karola nie tylko nie ustąpiła przed genialnym Korsykaninem, ale nawet zmusiła go do połączonego z wielkimi stratami odwrotu na wyspę Lobau, zadając mu dotkliwą klęskę pod Aspern. Dwudniowa bitwa, stoczona na niewielkiej stosunkowo przestrzeni między wsiami Aspern i Esslingen, przypawiła Francuzów o stratę

XVIII-go i na początku XIX-go wieku. Rzecz oczywista, że i krakowska załoga święciła tę rocznicę w sposób odpowiedni uroczystym capstrzykiem w dniu 21 b. m., pobudką, którą odegrały rano 22-go wszystkie muzyki pułkowe, rewią na Błoniach, podczas której odprawiona została polowa msza św., uwolnieniem żołnierzy od zajęć i t. d. Z rewii tej podajemy nader udatne zdjęcia fotograficzne, dokonane przez naszego fotografa.

Ze strony dzisiejszej armii austriackiej bardzo jest ładnie, że uczciła pamięć swych dzielnych towarzyszy, którzy legli na polu bitwy, jak przystało mężnym i pamiętnym na swą przysięgę żołnierzom. Przypomina to nam jednak święty obowiązek uczczenia naszych bohaterów z pod Raszyna i Sandomierza, których zasadą było, jak niegdyś Rzymian, pytać się o to, gdzie jest nieprzyjaciół, a nie o jego liczbę.

Niestety, setna rocznica zapasów drobnych sił ówczesnego Księstwa Warszawskiego z przeważa-



**Katastrofa kolejowa pod Mszaną dolną:** Obie lokomotywy i rozbite wozy pociągu towarowego.

dłuższy czas nie mogli ochłonąć z przerażenia po gwałtownym wstrząśnieniu. Po udzieleniu zranionym pierwszej pomocy i uprzątnięciu toru, złożono przewizoryczny pociąg osobowy, który przybył do Krakowa z kilkugodzinnym opóźnieniem. Na miejsce wypadku, które otaczają tłumy ludu, zjechała specjalna komisja z ramienia krakowskiej dyrekcji, aby zbadać przyczynę katastrofy. Winę karambolu ponosi pełniący służbę ruchu w Mszanie dolnej; obaj maszyniści, w ostatniej chwili spostrzegłszy niebezpieczeństwo, użyli wszelkich wskazanych środków, celem uniknięcia lub choćby osłabienia zderzenia, niestety było już zapóźno.

Ilustracje nasze przedstawiają tor kolejowy w chwilę po nieszczęśliwym wypadku.

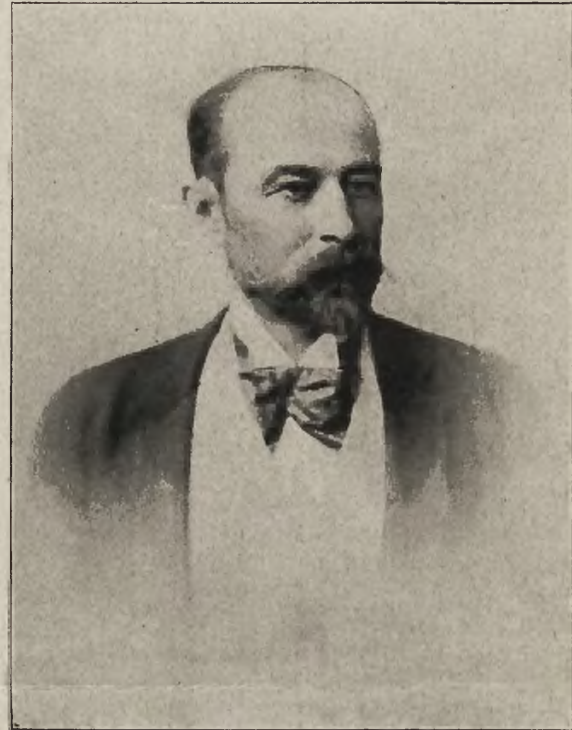
## Stulecie bitwy pod Aspern.

W ciągu swej niebывałyymi sukcesami uwieńczonej kariery wojskowej Napoleon I-szy aż do dni

43.000 ludzi zabitych, rannych i wziętych do niewoli, Austriacy zaś okupili swe zwycięstwo stratą 23.000 ludzi.

Doniosłość miało to zwycięstwo przede wszystkim moralną, bo pod względem strategicznym powetował Napoleon przegraną pod Aspern drogą wprawdzie okupioną, ale decydującą zwycięstwem pod Wagram w dniu 6 lipca tegoż roku odniesioną. Pokazało się bowiem, że cesarz Francuzów nie jest niezwyciężonym i że bogini zwycięstwa może także i od niego odwrócić swe oblicze. Od bitwy pod Aspern zaczyna też Napoleon popełniać szereg błędów w wojnach następnie prowadzonych, które przez Borodino, Berezynę i Waterloo zaprowadziły go na wyspę św. Heleny.

Nic tedy dziwnego, że armia austriacka obchodziła nadzwyczaj uroczyste zarówno w Wiedniu, jak i we wszystkich garnizonach monarchii setną rocznicę bitwy pod Aspern, jednego z niewielu zwycięstw, które nad Francuzami odniosła w końcu



**Zmiana prezydium tow. gospodarezego:** Ustępujący prezes Stanisław Brykezyński.

jącymi siłami austriackimi, pod dowództwem arcyksięcia Ferdynanda, mija u nas prawie bez echa. Tu i ówdzie artykuł lub fejleton dziennikarski, kilka wydawnictw popularnych i na tem koniec. A przecież godziłoby się inaczej, trwalej uczcić pamięć tych, co bili się jak lwy, a umierali jak bohaterowie.

Czyż choćby Kraków, oswobodzony ongi od jarzma nieprzyjacielskiego, a witający z entuzjazmem, trudnym do opisanego, narodowe zastępy, wkraczające w jego mury pod wodzą niezapomnianego,



**Stulecie bitwy pod Aspern:** Generalicya, oficerowie, wysocy urzędnicy cywilni i publiczność przed namiotem, w którym odprawiono polową mszę św. na Błoniach.